



## O TOŻSAMOŚCI NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE

prof. dr hab. Ryszard ZIĘBA  
Uniwersytet Warszawski

Postulaty wyodrębnienia studiów nad bezpieczeństwem (*security studies*), jako autonomicznej nowej dziedziny badań, pojawiły się w nauce zachodniej w połowie lat 90. XX wieku. W Polsce taka dyscyplina została ustanowiona pod nazwą „nauk o bezpieczeństwie” w 2011 roku. Ponieważ istnieje potrzeba określenia jej metod badawczych, warto zastanowić się nad zdefiniowaniem jej podstawowego pojęcia „bezpieczeństwo” i wyboru najbardziej heurystycznej metodologii<sup>1</sup>.

### Ogólne rozumienie bezpieczeństwa

Termin „bezpieczeństwo” pochodzi od łacińskiego słowa *sine cura = securitas* (bez pieczy). W potocznym rozumieniu bezpieczeństwo jest ujmowane jako brak zagrożeń, zaś w definicjach słownikowych zazwyczaj występuje ujęcie utożsamiające bezpieczeństwo z pewnością, stanem przeciwstawnym zagrożeniom<sup>2</sup>. Oznacza to, że termin ten można rozumieć jako synonim braku zagrożeń, ochronę przed zagrożeniami a także jako pewność, będącą wynikiem niewystępowania zagrożeń i (lub) skutecznych działań w celu zapobiegania im lub ich usunięcia.

**Bezpieczeństwo jest potrzebą podmiotową**, to znaczy, że może dotyczyć różnego rodzaju podmiotów, od jednostek poczynając, po wielkie grupy społeczne, włączając w to struktury organizacyjne (instytucje) reprezentujące pojedynczych

<sup>1</sup> D.A. Baldwin, *Security Studies and the End of Cold War*, „World Politics”, Vol. 48, No. 1, October 1995, s. 117–141; K. Krause, *Broadening the Agenda of Security Studies: Politics and Methods*, „Mershon International Studies Review”, (Supplement to the *International Studies Quarterly*), Vol. 40, Supplement 2, October 1996, s. 229–254. Zob. także M.C. Williams, *Identity and the Politics of Security*, „European Journal of International Relations”, Vol. 4, No. 2, June 1998, s. 204–225; J. Huysmans, *Security! What Do You Mean? From Concept to Thick Signifier*, tamże, s. 226–255.

<sup>2</sup> R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1989, nr 10, s. 49.

ludzi i różne grupy społeczne (państwa, społeczeństwa, narody, system międzynarodowy). Bezpieczeństwo jest potrzebą egzystencjalną, czyli związaną z istnieniem danego podmiotu. Potrzeba ta ma charakter złożony i obejmuje zaspokojenie takich potrzeb szczegółowych, jak: trwanie (przetrwanie/samozachowanie), całość, tożsamość (identyczność), niezależność, spokój, posiadanie oraz pewność funkcjonowania i rozwoju<sup>3</sup>.

**W najogólniejszym znaczeniu bezpieczeństwo można więc określić jako pewność istnienia i przetrwania, stanu posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Pewność jest wynikiem nie tylko braku zagrożeń (ich niewystępowania lub eliminowania), ale powstaje także wskutek kreatywnej działalności danego podmiotu i jest zmienna w czasie, czyli ma naturę procesu społecznego.**

Brak zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa – jak twierdzi Józef Kukułka – „wyrządza szkody jednostce czy grupie ludzkiej, gdyż destabilizuje jej tożsamość i funkcjonowanie. Przejawiają one wówczas tendencje do zmiany istniejącego stanu rzeczy, do oporu wobec niekorzystnych zmian w ich sferze zewnątrzprzedmiotowej i do stosowania środków ochronnych, mogących przywrócić im poczucie bezpieczeństwa. Tendencje tego rodzaju dowodzą, że bezpieczeństwo jest nie tyle określonym stanem rzeczy, ile ciągłym procesem społecznym, w ramach którego działające podmioty starają się doskonaląc mechanizmy zapewniające im poczucie bezpieczeństwa”<sup>4</sup>.

To spostrzeżenie umożliwia wyodrębnienie trzech wymiarów bezpieczeństwa: podmiotowego, przedmiotowego i funkcjonalnego (procesualnego). I tak, w wymiarze podmiotowym bezpieczeństwo oznacza pewność istnienia i przetrwania danego uczestnika życia społecznego; w wymiarze przedmiotowym – pewność jego stanu posiadania (w tym tożsamości) i szans (swobód) rozwojowych; w wymiarze zaś funkcjonalnym, który można nazwać wymiarem procesualnym –

---

<sup>3</sup> R. Zięba, *Teoria ogólna bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, WN Scholar, Warszawa 2006, s. 935–953; J. Zając, *Bezpieczeństwo państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo państwa. Wybrane problemy*, ASPRA-JR, Warszawa 2009, s. 17–29. Zob. także: R. Zięba, J. Zając, *Budowa zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego Polski. Ekspertyza*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, październik 2010; W. Kitler, *Wartości, potrzeby, cele i interesy jako podstawowe kategorie bezpieczeństwa narodowego*, [w:] P. Sienkiewicz, M. Marszałek, H. Świeboda (red.), *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego. Bezpieczeństwo 2010*, t. II, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011, s. 96–119.

<sup>4</sup> J. Kukułka, *Nowe uwarunkowania i wymiary bezpieczeństwa międzynarodowego Polski*, „Więś i Państwo”, 1995, nr 1, s. 198–199. Zob. także tenże, *Narodziny nowych koncepcji bezpieczeństwa*, [w:] tenże (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1994, s. 40–41.

zmienność w czasie subiektywnych i obiektywnych aspektów bezpieczeństwa, tj. pewności funkcjonowania i rozwoju danego podmiotu<sup>5</sup>.

W tradycyjnym ujęciu bezpieczeństwo jest rozpatrywane w kontekście zagrożeń i jest kojarzone ze stosowaniem siły i przymusu. Jednakże współcześnie zmienia się spojrzenie na charakter oraz rodzaje siły i przymusu oraz następuje ewolucja pojmowania bezpieczeństwa. Cechą tej ewolucji jest poszerzanie podmiotowego, przedmiotowego i funkcjonalnego wymiaru bezpieczeństwa. Potocznie jest to ujmowane jako odmilitaryzowanie, poszerzanie zakresu i treści bezpieczeństwa.

## **Relacje: bezpieczeństwo – zagrożenia – wyzwania – sekurytyzacja**

### **Zagrożenia**

W potocznym ujęciu bezpieczeństwo jest określane i definiowane w kontekście zagrożeń dla danego podmiotu. Zagrożenie stanowi więc przeciwstawienie bezpieczeństwa. Brak bezpieczeństwa lub tylko subiektywne odczucie jego braku wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia. Dlatego każdy podmiot stara się oddziaływać na swoje otoczenie zewnętrzne i sferę wewnętrzną, aby usunąć, neutralizować lub przynajmniej oddalać zagrożenia i eliminować własny lęk, obawy, niepokój i niepewność.

Zagrożenia mogą mieć charakter wewnętrzny, gdy są stwarzane przez sam podmiot; mogą być zewnętrzne, gdy są generowane poza nim. Dlatego działania w celu ich likwidowania bywają kierowane zarówno do wewnątrz podmiotu, jak i na jego otoczenie zewnętrzne. Tak więc zasadne jest wyodrębnienie dwóch aspektów bezpieczeństwa: wewnętrznego i zewnętrznego. Wstępnie określając, można stwierdzić, że bezpieczeństwo wewnętrzne oznacza stabilność i harmonijność danego organizmu bądź systemu (podmiotu zbiorowego), natomiast bezpieczeństwo zewnętrzne – brak zagrożenia ze strony innych podmiotów. Łącznie oba aspekty składają się na ogólne bezpieczeństwo danego podmiotu<sup>6</sup>.

Dążąc do wyjaśnienia istoty bezpieczeństwa, należy więc mieć na uwadze jego związek ze zjawiskiem zagrożenia. Z tego zestawienia wynika, że brak zagrożenia stanowi istotny (choć nie jedyny) aspekt bezpieczeństwa. Aby jednak uniknąć definiowania *ignotum per ignotum*, należałoby określić pojęcie zagrożenia. Intuicyjne rozumienie tego terminu prowadzi do stwierdzenia, że odnosi się on do sfery świadomościowej danego podmiotu (człowieka, grupy społecznej, narodu lub narodów). Zagrożenie oznacza pewien stan psychiki lub świadomości wywołany postrzeganiem zjawisk, które są oceniane jako niekorzystne lub niebezpieczne. Szczególnie istotne są tutaj oceny formułowane przez dany podmiot, gdyż leżą one u podstaw działań podejmowanych w celu umacniania jego bezpieczeństwa.

<sup>5</sup> Szerzej zob. R. Zięba, *Teoria ogólna bezpieczeństwa państwa ...*, s. 939–950.

<sup>6</sup> Por. Ch. Bay, *Koncepcje bezpieczeństwa indywidualnego, narodowego i zbiorowego*, „Studia Nauk Politycznych”, 1989, nr 4, s. 83–91.

W takim ujęciu zagrożenie mieści się w sferze świadomości i ma charakter subiektywny. Drugi aspekt zagrożenia stanowią czynniki powodujące ten stan niepewności i obaw; są to więc rzeczywiste działania innych uczestników życia społecznego, niekorzystne i niebezpieczne dla podstawowych wartości oraz żywotnych interesów danego podmiotu (jednostkowego albo zbiorowego). Stanowią one zagrożenie realne. Można zatem przyjąć ogólną definicję Franza-Xavera Kaufmanna, który określa zagrożenie jako „możliwość wystąpienia jednego z negatywnie wartościowanych zjawisk”<sup>7</sup>.

**Zagrożenie oznacza subiektywne (a więc zależne od percepcji podmiotu postrzegającego) lub/i obiektywne (rzeczywiste) występowanie niebezpieczeństwa dla istotnych dla danego podmiotu wartości zaliczanych do jego bezpieczeństwa. Zagrożenie kieruje się na konkretne wartości, które są przedmiotem ochrony przez dany podmiot.**

Zagrożenie oznacza jakieś zjawisko czy tylko dysproporcję w zasobach, które powodują zaniepokojenie i lęk. Zagrożenia mają charakter asymetryczny, co powoduje, że dany podmiot odczuwa niepokój. Dlatego wątpliwy z logicznego punktu widzenia wydaje się rozpowszechniany przez wielu autorów pogląd o występowaniu po zimnej wojnie tzw. zagrożeń asymetrycznych dla bezpieczeństwa państw<sup>8</sup>. Gdyby uznać tę rację, to należałoby zapytać, czy istnieją zagrożenia symetryczne? A więc czy występowanie symetrii np. w posiadanym potencjale obronnym dwóch skonfliktowanych państw tworzy zagrożenie? Jeśli tak, to na czym ono polega, przeciwko komu się kieruje?, itd. Chyba że uznamy, iż wtedy istnieje zagrożenie dla każdego z nich. Generalnie jednak należałoby zalecać ostrożność we wprowadzaniu do nauki efektywnych formuł czy atrakcyjnie brzmiących zwrotów publicystycznych i nie mnożyć bytów ponad potrzebę, w sytuacji gdy jesteśmy w stanie efektywnie objaśniać rzeczywistość, posługując się uznanymi terminami mocno zakorzenionymi w języku nauk społecznych.

Przy analizie zagrożeń bardzo ważna jest ich percepcja przez podmiot postrzegający. Może ona być odbiciem realnego stanu rzeczy (zagrożenia rzeczywistego czy prawdopodobnego, potencjalnego) lub też może być fałszywa (tzw. mispercepcja). Często zdarzająca się mispercepcja jest niejako naturalnym skutkiem dużej złożoności środowiska bezpieczeństwa (zwłaszcza międzynarodowego), równoczesnego krążenia informacji prawdziwej i fałszywej, a także ograniczeń poznawczych podmiotów postrzegających i często zwykłego braku ich profesjonalizmu<sup>9</sup>. Względy te, jak i też duża zmienność w czasie i w

<sup>7</sup> F.-X. Kaufmann, *Sicherheit als soziologisches und sozialpolitisches Problem*, Georg Thieme Verlag, Stuttgart 1970, s. 167.

<sup>8</sup> Zob. np. M.C. Meigs, *Unorthodox Thoughts about Asymmetric Warfare*, „Parameters”, (U.S. Army War College, Carlisle), Summer 2003.

<sup>9</sup> Szerzej zob.: R. Jervis, *Perception and Misperception in International Politics*, Princeton University Press, Princeton 1976; J. Vogler, *Perspectives on the Foreign Policy System: Psychological Approaches*, [w:] M. Clarke, B. White (red.), *Understanding Foreign Policy: The Foreign Policy*

przeźreni elementów składających się na bezpieczeństwo, sprawiają trudności w procesie ich poznawania, a te są przyczyną rezygnacji przez badaczy z budowania ogólnej teorii bezpieczeństwa. I tak na przykład Daniel Frei proponuje skoncentrować poszukiwania istoty bezpieczeństwa jedynie na analizie obiektywnych i subiektywnych aspektów zagrożenia. Jego model objaśniania – w uproszczeniu – uwzględnia następujące elementy:

1) stan braku bezpieczeństwa, który charakteryzuje się występowaniem dużego rzeczywistego zagrożenia zewnętrznego, a postrzeganie tego zagrożenia jest prawidłowe (adekwatne);

2) stan obsesji występujący wtedy, gdy nieznaczne zagrożenie jest postrzegane jako duże;

3) stan fałszywego bezpieczeństwa, który oznacza sytuację, gdy zagrożenie zewnętrzne jest poważne, a postrzegane bywa jako niewielkie;

4) stan bezpieczeństwa, mający miejsce wtedy, gdy zagrożenie zewnętrzne jest nieznaczne, a jego postrzeganie prawidłowe<sup>10</sup>.

Niektórzy polscy autorzy, jak np. Ziemowit Jacek Pietraś – posługując się tym modelem – doszli do wniosku, że bezpieczeństwo jest stanem świadomości<sup>11</sup>, a więc kategorią wyłącznie subiektywną. Jest to jednak zawężone ujęcie bezpieczeństwa, gdyż pomija ono całą ontologię zagrożeń jako zjawisk występujących w rzeczywistości międzynarodowej. Ponadto należy zwrócić uwagę, na to, że bezpieczeństwo jest potrzebą podmiotową o charakterze egzystencjalnym, a podmioty, dążąc do jego zapewnienia, nie mogą podejmować tylko działań negatywnych nakierowanych na eliminowanie zagrożeń. Podejmują także powstające wyzwania i starają się kształtować swoje bezpieczeństwo metodami pozytywnymi, również wtedy gdy nie doświadczają zagrożeń.

Aby adekwatnie i w pełni rozpoznawać wyzwania i zagrożenia, należy uwzględniać sferę rzeczywistości podmiotów bezpieczeństwa, w tym państw i systemu międzynarodowego, gdzie one powstają i sferę świadomości, w której się dokonuje percepcja owych rodzajów ryzyka i kształtowanie poczucia pewności.

### Wyzwania

Analizowanie bezpieczeństwa w kontekście zagrożeń wymaga jednak pewnej istotnej modyfikacji. **Nierzadko bowiem zagrożenia są ujmowane jako zbyt szeroki zespół zjawisk negatywnie ocenianych. Jednakże faktycznie część tych zjawisk ma charakter nie tyle zagrożeń, co wyzwań dla podmiotów, tzn. nowych sytuacji, w których pojawiają się niezbywalne potrzeby wymagające sformułowania odpowiedzi i podjęcia stosownych działań.** Nierozwiązane

---

*Systems Approach*, Edward Elgar Publishing, Aldershot 1989, s. 135–162; J. Kukułka, *Postrzeganie międzynarodowe*, „Stosunki Międzynarodowe-International Relations”, t. 16 (1992), s. 93.

<sup>10</sup> D. Frei, *Sicherheit: Grundfragen der Weltpolitik*, Verlag W. Kohlhammer, Stuttgart 1977, s. 17–21.

<sup>11</sup> Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*, UMCS, Lublin 1986, s. 162.

wyzwania mogą dopiero przekształcić się w zagrożenia dla bezpieczeństwa jednostek, społeczeństw, narodów i państw. Ponieważ wyzwania jawią się w percepcji społecznej jako sytuacje trudne, toteż zdarza się, że są niesłusznie postrzegane jako niebezpieczeństwa. Tak więc, podejmując się badania problematyki bezpieczeństwa różnych podmiotów, niejako na wstępie, użyteczne wydaje się odróżnienie zagrożeń od podobnie postrzeganych zjawisk, które stanowią tylko wyzwania<sup>12</sup>. Jest to zadanie dość trudne, gdyż jedno i drugie bywają negatywnie wartościowane. Granica między niepewnością (stwarzaną przez wyzwania) a zagrożeniem jest płynna, zależy bowiem od określenia wartości, które podlegają ochronie, a także od indywidualnej wrażliwości podmiotu postrzegającego. Tymczasem samo postrzeganie przez ludzi bezpieczeństwa ma zawsze charakter subiektywny. W rzeczywistości pewność ta jest najczęściej tylko subiektywnie odczuwana, a nie zawsze ma podstawy obiektywne.

W praktyce mamy do czynienia z dwojakim rozumieniem bezpieczeństwa. Pierwsze, wąskie ujęcie, które Joseph S. Nye nazywa **negatywnym**<sup>13</sup>, traktuje bezpieczeństwo jako brak zagrożeń i koncentruje się na analizowaniu oddziaływań podmiotu w celu ochrony przed zagrożeniami jego istotnych wartości wewnętrznych. Drugie, **pozytywne**, postrzega kształtowanie pewności przetrwania, stanu posiadania, funkcjonowania i swobód rozwojowych podmiotu. W pierwszym podejściu bezpieczeństwo jest definiowane w przeciwstawieniu do zagrożenia, natomiast w drugim poprzez analizę kreatywnej aktywności podmiotu, podejmowanej wcześniej przynajmniej na etapie powstania wyzwań. **Stosując ujęcie pozytywne, możemy zdefiniować bezpieczeństwo jako obiektywną i subiektywną pewność istnienia, przetrwania, posiadania, funkcjonowania i swobód (możliwości) rozwojowych danego podmiotu.**

### Sekurytyzacja

Wyzwanie stwarza niepewność, ale jeszcze nie zagrożenie. Jednak, jeśli podmioty bezpieczeństwa nie podejmują w odpowiednim czasie działań zmierzających do rozwiązania powstającego problemu, wyzwania mogą wygenerować zagrożenia. Tu dochodzimy do popularnej w ostatnich kilkunastu latach w badaniach na Zachodzie tzw. sekurytyzacji.

**Badacze ze szkoły kopenhaskiej i, szerzej, zwolennicy konstruktywizmu jako sekurytyzację (*securitization*) określają proces przechodzenia wyzwań do kategorii zagrożeń.** „W momencie gdy kończy się debata nad określonym zjawiskiem, a rozpoczynają się działania mające na celu wyeliminowanie go (lub złagodzenie jego skutków) następuje *securitization*. Proces ten jest często rozciągnięty w czasie i potrzeba lat, aby wyzwanie zaczęto postrzegać jako

<sup>12</sup> Według definicji słownikowej wyzwanie może być np. do walki lub do współzawodnictwa. Zob. *Słownik języka polskiego*, t. III, PWN, Warszawa 1981, s. 868.

<sup>13</sup> Zob. J.S. Nye, Jr., *Problemy badań nad bezpieczeństwem*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1989, nr 6, s. 54.

zagrożenie”<sup>14</sup>. Sekurytyzacja może być postrzegana jako jeszcze bardziej skrajna forma niż upolitycznienie pojawiającego się zjawiska, problemu<sup>15</sup>. Tak było na przykład z oceną degradacji środowiska naturalnego, która jeszcze w latach 80. XX wieku była traktowana jako wyzwanie, a następnie została uznana przez polityków i społeczeństwa za zagrożenie.

W uproszczeniu można przyjąć, że wyzwania i zagrożenia mieszczą się na linii pewnego kontinuum, w którym stopniowo powstaje potrzeba, a potem przekształca się ona w konieczność podjęcia przez podmiot działań na rzecz zapewnienia jego bezpieczeństwa.

Podejmowanie wyzwań ma charakter pozytywny, gdyż nie oznacza działań eliminujących, czyli negatywnych. Natomiast gdy wyzwania stają się zagrożeniami, podmioty muszą podejmować działania negatywne, eliminujące, a następnie dopiero pozytywne, czyli zapobiegawcze przed powtarzaniem się zagrożeń. Oznacza to, że działania na rzecz bezpieczeństwa stanowią pewien ciąg akcji na przemian pozytywnych i negatywnych. *Implicite* wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa różnych podmiotów stanowią pewną klasę (grupę) zjawisk skłaniających państwa i inne instytucje do działań (pozytywnych i negatywnych). Z tego względu, i dla uniknięcia nieporozumień w subiektywnym rozróżnianiu wyzwań i zagrożeń, warto ujmować je łącznie, traktując jako rodzaje ryzyka dla bezpieczeństwa podmiotów.

### Główne paradygmaty bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo to pojęcie **różnorodnie definiowane w nauce**. Duże znaczenie dla formułowania jego definicji mają poglądy autora, zwłaszcza to, czy mieszczą się one w nurcie realizmu/neorealizmu, liberalizmu/neoliberalizmu, czy konstruktywizmu – głównych podejść teoretycznych w naukach społecznych. Poglądy te wywierają wpływ na pojmowanie wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa, jak również na uwzględnianie różnych podmiotów – jednostek, grup społecznych, państw i systemów międzynarodowych. Teorie służą do systematyzowania wiedzy a także ułatwiają analizę badanych zjawisk. Jak piszą Robert Jackson i Georg Sørensen, „Znajomość teorii jest niezbędna, gdyż fakty nie mówią za siebie. Zawsze świadomie, bądź nie, patrzymy na świat poprzez określone soczewki – przyjmujemy,

<sup>14</sup> P. Frankowski, *Bezpieczeństwo globalne w warunkach transformacji ładu międzynarodowego*, [w:] R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 242. Szerzej zob.: O. Wæver, *Securitization and Securitization*, [w:] R.D. Lipschutz (red.), *On Security*, Columbia University Press, New York 1995, s. 57–58; R. Emmers, *Securitization*, [w:] A. Collins (red.), *Contemporary Security Studies*, Oxford University Press, Oxford 2007, s. 109–125.

<sup>15</sup> B. Buzan, O. Wæver, J. de Wilde, *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Renner Publishers, Boulder (CO) 1998, s. 23–24; R. Emmers, *Securitization*, [w:] A. Collins (red.), wyd. cyt., s. 111–113.

że teoria jest takimi soczewkami”<sup>16</sup>. Ponieważ teorie pozwalają nam rozumieć fakty i podpowiadają, które z nich są istotne, więc systematyzują naszą wiedzę. Dlatego warto zająć się teoriami, przynajmniej najważniejszymi paradygmatami.

**A. Tradycyjne realistyczne podejście** – koncentruje się na **bezpieczeństwie państwa** oraz akcentuje czynnik militarny i zwraca uwagę jedynie na tego rodzaju zagrożenia i działania nakierowane na ich eliminowanie.

Realizm polityczny wywodzi się z **tradycji hobbesjańskiej** i opiera się na założeniu, że bezpieczeństwo jest **naczelnym celem polityki państw**, które są podstawowymi aktorami stosunków międzynarodowych. Bezpieczeństwo jest kształtowane przez przemoc stosowaną przez państwa w anarchicznym systemie międzynarodowym. Teoria ta preferuje **tradycyjne, siłowe, zmilitaryzowane pojmowanie bezpieczeństwa**, a koncentruje się na badaniu instrumentów siły (*power*) w polityce państw oraz równowagi sił w systemie międzynarodowym (realizm strukturalny Kennetha N. Waltza), zaś lekceważy kwestie moralne i idealistyczne<sup>17</sup>.

Kluczowe znaczenie w badaniach prowadzonych z perspektywy realistycznej ma sformułowany kilkadziesiąt lat temu tzw. **dylemat bezpieczeństwa** (John Herz), który oparty jest na schemacie „gry o sumie zerowej”, tzn. wskazuje, że wzmocnienie bezpieczeństwa jednego państwa oznacza automatycznie osłabienie stanu bezpieczeństwa jego przeciwnika czy rywala. Realiści koncentrują się więc na ochronie państwa przed zewnętrznymi zagrożeniami, poprzez wzmocnianie jego „**twardej skorupy**” (J. Herz), zapewniającej równocześnie dobrobyt społeczeństwa będącego wewnątrz<sup>18</sup>.

Na teorii realizmu politycznego bazują również tzw. studia strategiczne<sup>19</sup> i studia nad konfliktami zbrojnymi (*conflict studies*)<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> R. Jackson, G. Sørensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 63–64.

<sup>17</sup> Zob. dwie klasyczne prace realistów przetłumaczone na język polski: H.J. Morgenthau, *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, Przejrzał i uzupełnił Kenneth W. Thompson Diffin, Warszawa 2010; K.N. Waltz, *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, WN Scholar, 2010.

<sup>18</sup> J.H. Herz, *Idealist Internationalism and the Security Dilemma*, „World Politics”, 1950, Vol. 2, No. 2, s. 158–180; R. Jervis, *Cooperation Under Security Dilemma*, tamże, Vol. 30, No. 2, December 1978, s. 167–214; Robert J. Lieber, *No Common Power: Understanding International Relations*, HarperCollins College Publishers, New York 1995, s. 247–248; S. Dalby, *Contesting an Essential Concept: Reading the Dilemmas in Contemporary Security Discourse* [w:] K. Krause, M.C. Williams (red.), *Critical Security Studies: Concepts and Cases*, University College of London Press, London 1997, s. 3–31; A. Collins, *States-induced Security Dilemma: Maintaining the Tragedy*, „Cooperation and Conflict”, 2004, Vol. 39, No. 1, s. 27–44; N. J. Wheeler, K. Booth, *The Security Dilemma*, [w:] J. Baylis, N. J. Rengger (red.), *Dilemmas of World Politics: International Issues in a Changing World*, Clarendon Press, Oxford 1992, s. 49; A. Collins, *The security dilemma*, [w:] M.J. Davis (red.), *Security Issues in the Post-Cold War World*, Edward Elgar, Cheltenham 1996, s. 181–195.

<sup>19</sup> Zob. R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, WN Scholar, Warszawa 2005.



**B. Liberalizm (idealizm)** czerpie inspiracje w idealizmie Immanuela Kanta i liberalizmu ekonomicznego m.in. Adama Smitha i Davida Ricardo. Zakłada, że bezpieczeństwo jest celem różnych uczestników życia społecznego, w tym międzynarodowego, a najlepszą metodą jego zapewniania jest idealizowana pokojowa współpraca. Przedstawiciele tego nurtu (od Davida Mitrany'ego po Johna Burtona, Richarda Ullmana, Michaela Doyle'a oraz Roberta Keohane'a i Josepha Nye'a), wskazują, że pokój można zapewnić na przyszłość nie przez dążenie do równowagi sił, ale przeciwnie – drogą zaspokajania potrzeb wszystkich narodów-państw

i demokratyzacji życia międzynarodowego oraz wzmacniania instytucji międzynarodowych. Jak pisał w 1943 r. David Mitrany życie międzynarodowe powinno być oparte na poszukiwaniu pokoju, zaspokojeniu czyichkolwiek potrzeb i udziału wszystkich w koncercie państw-narodów<sup>21</sup>.

Podjęcie to **otwiera się szeroko na niepaństwowych uczestników stosunków międzynarodowych, a preferuje niesiłowe i niemilitarne metody kształtowania bezpieczeństwa**. Odrzuca „dylemat bezpieczeństwa”, a wskazuje, że współzależność interesów bezpieczeństwa państw może mieć także charakter pozytywny (dodatni), co najpełniej się uwidacznia w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego (zwłaszcza zbiorowego). Działalność na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego jest więc sprawdzonym sposobem umacniania bezpieczeństwa narodowego pojedynczych państw. Jego zaletą jest to, że państwa, dążąc do umacniania swojego indywidualnego bezpieczeństwa, nie czynią tego kosztem interesów innych państw, które są traktowane jako partnerzy, a nie przeciwnicy. W paradygmacie liberalnym coraz wyraźniej w ostatnich dwu dekadach zwraca się uwagę na pluralizm aktorów stosunków międzynarodowych, zwiększanie się ilości i znaczenia uczestników niepaństwowych, grup społecznych, korporacji transnarodowych oraz jednostek, a także na demokratyzację życia międzynarodowego i wzrost współzależności międzynarodowych.

Podobnie jak podejście realistyczne (i niewymienione tutaj podejście behawioralne<sup>22</sup>) liberalizm zaliczany jest do tzw. ujęć pozytywistycznych.

**C. Konstruktywizm** stanowi zupełnie odmienne ujęcie, które podobnie jak teoria krytyczna czy postmodernizm opiera się na założeniu, że w zasadzie nie istnieje obiektywna rzeczywistość społeczna jako taka<sup>23</sup>. Jest ona i poszczególne jej segmenty konstruktem społecznym, produktem życia społecznego, efektem jego

<sup>20</sup> Szerzej zob. J. Zajac, *Teoretyczne aspekty konfliktów międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku...*, wyd. cyt., s. 1021–1036.

<sup>21</sup> Zob. D.A. Mitrany, *A Working Peace System*, Wyd. 4, Edition National Peace Council, London 1946.

<sup>22</sup> Zob. Klasyczne prace tego nurtu: D. Easton, *The Political System: An Inquiry into the State of Political Science*, Knopf, New York 1953; R. Snyder, F.W. Bruck, B. Sapin (red.), *Foreign Policy Decision Making*, Free Press, New York 1962; M. Kaplan, *System and Process in International Politics*, Wiley, New York 1964.

<sup>23</sup> Zob. T. Terriff, S. Croft, L. James, P. M. Morgan, *Security Studies Today*, Polity Press, Cambridge 1999, s. 99–114.

wielokrotnej reinterpretacji, przynależy do tradycji badaczy. Tak jak w połowie lat 60. XX wieku twierdzili socjologowie wiedzy Peter Berger i Thomas Luckman, rzeczywistość społeczna może być traktowana jako forma świadomości<sup>24</sup>.

A zatem świat społeczny nie istnieje samodzielnie, lecz jedynie jako intersubiektywna świadomość między ludźmi. Jak pisze Alexander Wendt – relacje między podmiotem a obiektem badania, w tym także z innymi podmiotami (aktorami), określane są przez znaczenie, jakie jest im nadawane. Czyli stosunki międzyludzkie, w tym stosunki międzynarodowe, składają się zasadniczo z myśli i idei, nie zaś z elementów materialnych<sup>25</sup>.

Według konstruktystów podstawowym elementem ideacyjnym (intelektualnym) są intersubiektywne przekonania (idee, koncepcje, założenia itp.), powszechnie podzielane przez ludzi. Właśnie te przekonania tworzą i wyrażają interesy

i tożsamość ludzi. Oznacza to, że świat społeczny jest światem ludzkiej świadomości, więc myśli, wierzeń, idei i koncepcji, języków i dyskursów, znaków, sygnałów i interpretacji funkcjonujących wśród ludzi, którzy go stworzyli, w szczególności wśród grup ludzi, jakimi są narody i państwa (jako zbiorowe instytucje społeczne). Świat społeczny stanowi sferę intersubiektywną – ma sens dla ludzi, którzy go tworzą, którzy w nim żyją i którzy go rozumieją, właśnie dlatego, że jest ich wytworem i czują się w nim jak u siebie.

Zdaniem konstruktystów, kluczem do zrozumienia bezpieczeństwa różnych podmiotów jest uchwycenie jego subiektywnych aspektów, które dokonuje się poprzez własne doświadczenie komunikacyjne pozwalające nam zrozumieć ich tożsamość, postrzegane zagrożenia i podejmowane działania ochronne i pozytywnie kształtujące ich pewność. Istotne jest, jak podmioty same siebie postrzegają (tożsamość wewnętrzna) i jak są postrzegane przez innych (tożsamość zewnętrzna)<sup>26</sup>.

\* \* \*

Oceniając pod kątem metodologicznym omówione trzy główne paradygmaty dominujące obecnie w naukach społecznych, należy zwrócić uwagę, że dwa pierwsze należy zaliczyć do ujęć pozytywistycznych, a trzeci (konstruktivism) do ujęć postpozytywistycznych.

---

<sup>24</sup> P. Berger, T. Luckman *The Social Construction of Reality: A Treatise in the Sociology of Knowledge*, Doubleday, Garden City (N.Y.) 1966, s. 61.

<sup>25</sup> A. Wendt, *Anarchy is What States Make of It: The Social Construction of Power Politics*, „International Organization”, Vol. 46 Issue 2, Spring 1992, s. 396–397. Szerzej zob.: tenże, *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, WN Scholar, Warszawa 2008; E. Ringmar, *Alexander Wendt: a social scientist struggling with history*, [w:] I.B. Neuman, O. Wæver (red.), *The Future of International Relations: Masters in the Making?*, Routledge, London 1997, s. 267–289.

<sup>26</sup> M. McDonald, *Constructivism*, [w:] P.D. Williams (red.), *Security Studies: An Introduction*, Routledge, London 2008, s. 59–72.

## Jak budować tożsamość nauk o bezpieczeństwie?

### Dwa rodzaje metodologii badania bezpieczeństwa

Generalnie metodologie badania bezpieczeństwa, podobnie jak i innych zjawisk społecznych, można podzielić na pozytywistyczne (empiryczne) i postpozytywistyczne. W pierwszej mieści się: ujęcie klasyczne (tradycjonalizm – wywodzący się z historii, filozofii i prawa), realizm (neorealizm), liberalizm i behawioryzm (behawioralizm), natomiast ujęcia postpozytywistyczne, to: teoria krytyczna, postmodernizm i konstruktywizm.

Metodologia badania bezpieczeństwa na gruncie nauk społecznych zawsze dotyczy dwóch sfer (wymiarów): natury społecznej bezpieczeństwa (czyli jego ontologii) oraz stosunku naszej wiedzy do niej (czyli epistemologii). **Wymiar ontologiczny** dotyczy natury rzeczywistości składającej się na bezpieczeństwo różnych podmiotów. Naturę tę można przedstawiać na osi obiektywizm – subiektywizm, czyli próbować odpowiadać na pytania: czy jest to istniejąca „gdzieś tam” obiektywna rzeczywistość? Lub też, czy stanowi ona (bezpieczeństwo) subiektywny wytwór (kreację) ludzi (polityków, obserwatorów, zwykłych ludzi, badaczy)? Drugi, to **wymiar epistemologiczny (gnoseologiczny, teoriopoznawczy)**, dotyczy sposobów zdobywania wiedzy o bezpieczeństwie uczestników życia społecznego. Mamy więc dwa podejścia, z których jedno pozwala zjawiska społeczne (w tym bezpieczeństwo) naukowo *wyjaśnić*, lub też interpretacyjnie je *rozumieć*?

**a) Koncepcja naukowego wyjaśniania świata** mieści się w tradycji pomyślnie rozwijanych od XVI wieku nauk ścisłych. Zakłada zbudowanie na ich wzór solidnych nauk społecznych (w tym nauk o bezpieczeństwie), bazujących na fundamentach weryfikowanych tez empirycznych. Opiera się na sposobie patrzenia na problemy „z zewnątrz”, na rzeczywistość społeczną tak, jak na część natury i szuka skutecznych metod wyjaśniania badanych zjawisk. Do tego pretenduje głównie realizm – zwłaszcza neorealizm, a przede wszystkim behawioryzm, a także teoria racjonalnego wyboru<sup>27</sup>. Koncepcja *wyjaśniania* dąży do stworzenia teorii naukowej opartej na postrzeganiu świata jako rzeczywistości obiektywnie istniejącej.

**b) Koncepcja rozumienia świata** została zapoczątkowana XIX-wieczną ideą historii i pisania historii „od wewnątrz”. Zakłada, że celem badacza jest zinterpretowanie i zrozumienie konkretnego badanego zagadnienia. Dąży do zrozumienia, co zdarzenia znaczą, w innym sensie niż ich znaczenie wynikające z praw natury. Podejście to uznaje, że nie jest możliwe poprawne przełożenie, bez

---

<sup>27</sup> Na gruncie nauk społecznych racjonalnością wyborów i działań zajmował się Max Weber, a jego myśli rozwijali amerykańscy przedstawiciele teorii wymiany George Romans, Peter Blau i James Coleman, a także ekonomiści Mancur Olson i Garry Becker (noblista, autor pojęcia *inwestycji w człowieka*), następnie klasycy teorii gier John Neuman i Oscar Morgenstern.

zafalszowania, na język nauki, problemów historycznych, prawnych i moralnych życia społecznego. Dlatego w toku rozwijanej po zimnej wojnie czwartej debaty teoretycznej w nauce o stosunkach międzynarodowych obserwujemy atak teorii alternatywnych na uznane tradycje teorii realizmu i liberalizmu, a przede wszystkim na naukowe ambicje behawioryzmu. Te tzw. podejścia postpozytywistyczne kwestionują możliwość sformułowania prawd (twierdzeń) naukowych na temat istniejącej „gdzieś tam” poza badaczem rzeczywistości społecznej, natomiast podobnie, ale mocniej, akcentują potrzebę pozostawania badacza (teoretyka) wewnątrz przedmiotu badań.

Najbardziej skrajną postawę zajmują postmoderniści (przede wszystkim Richard Ashley, R.B.J. Walker i James Der Derian), w tym postrukturaliści (Bradley Klein i David Campbell), dla których rzeczywistość stanowi subiektywny wytwór ludzi<sup>28</sup>. W aspekcie epistemologicznym część postmodernistów uważa, że możliwa jest zadowalająca interpretacja świata społecznego i politycznego, ale inni – reprezentujący nastawienie nihilistyczne – odrzucają taką możliwość. Przeciwnikiem pozytywistycznego dogmatu o istnieniu obiektywnej rzeczywistości poddającej się obiektywnym badaniom naukowym jest także teoria krytyczna. Teoretycy krytyczni interpretują świat, starając się zidentyfikować interesy polityczne, jakim służą poszczególne teorie i teoretycy stosunków międzynarodowych (Robert Cox, Andrew Linklater)<sup>29</sup>. Umiarkowane, ale ważne poznawczo podejście reprezentuje konstruktywizm, który także – jak wynika z prac A. Wendta – raczej lepiej interpretuje niż wyjaśnia rzeczywistość.

### Wybór metodologii badania bezpieczeństwa

Do badania bezpieczeństwa narodowego w dalszym ciągu przydatność wykazuje teoria realistyczna, która utrzymuje, że nakaz zapewnienia bezpieczeństwa państw wynika z normatywnie definiowanego interesu narodowego. Jednak teza realistów o tym, że system międzynarodowy funkcjonuje

<sup>28</sup> R. Ashley, *The Geopolitics of Geopolitical Space: Toward a Critical Social Theory of International Politics*, „Alternatives”, 1987, Vol. 12, No. 4, s. 403–434.; L. Hansen, *R.B.J. Walker and International Relations: deconstructing a discipline*, [w:] I.B. Neuman, O. Wæver (red.), wyd. cyt., 316–336; R. Ashley, R.B.J. Walker, *Speaking the Language of Exile: Dissidence in International Studies*, „International Studies Quarterly”, 1990, Vol. 34, No. 3, s. 259–268; J. Der Derain, M. Shapiro (red.), *International/Intertextual Relations: Postmodern Readings of World Politics*, Lexington Books, Lexington 1989; J. Steans, L. Pettiford, *International Relations: Perspectives and Themes*, Pearson Education, London 2001, s. 125–151; B. Klein, *Strategic Studies and World Order*, Cambridge University Press, Cambridge 1994; D. Campbell, *Writing Security: United States Foreign Policy and the Politics of Identity*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1998.

<sup>29</sup> Zob.: R. Cox, *Social Forces, States and World Orders: Beyond International Relations Theory*, „Millennium: Journal of International Studies”, 1981, Vol. 10, No. 2, s. 126–155; A. Linklater, *Beyond Realism and Marxism: Critical Theory and International Relations*, Macmillan, Basingstoke 1990; A. Linklater, *The achievements of critical theory*, [w:] S. Smith, K. Booth, M. Zalewski (red.), *International Theory: Positivism and Beyond*, Cambridge University Press, Cambridge 1996, s. 279–298; J. Steans, L. Pettiford, wyd. cyt., s. 101–124.

jako „zestaw kul bilardowych” już nie wystarcza. Dzieje się tak dlatego, że w systemie międzynarodowym szybko wzrasta rola niepaństwowych uczestników i znaczenie kwestii humanitarnych – na co zwraca uwagę podejście liberalne, a ponadto w polityce bezpieczeństwa wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych (tradycyjnych – państwa i nowych tzw. nieterytorialnych graczy) bardzo istotne znaczenie mają względy kulturowe (tożsamość), instytucjonalne i normatywne, na które zwracają uwagę konstruktywiści, przywoływany wyżej Alexander Wendt i inni (Nicolas Onuf, Friedrich Kratochwil, Peter Katzenstein)<sup>30</sup>.

W warunkach przemian w instytucji współczesnego państwa (demokratyzacja, zmiana jego suwerenności) oraz nowych wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa należy poszukiwać nowych metodologii badania bezpieczeństwa. Dziś już nie ma tradycyjnego „dylematu bezpieczeństwa”. Na potrzebę poszukiwania nowego paradygmatu wskazują zwłaszcza takie nowe zjawiska, jak:

- wzrastające upodmiotowienie jednostek (pojedynczych ludzi), grup społecznych (w tym etnicznych, narodowych);
- powstawanie nowych (głównie niemilitarnych) wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa (terroryzm, transnarodowa przestępczość zorganizowana; dysproporcje ekonomiczne, w tym bieda, skażenia środowiska) oraz dylematów, przed jakimi stają państwa demokratyczne, np. jak eliminować zagrożenia bez ograniczania „wewnętrznej” i „zewnętrznej” otwartości państw?;
- przemiana instytucji państwa, rozwój państw ponowoczesnych i powstawanie tzw. państw upadłych;
- zmiana (erozja) instytucji suwerenności (zarówno państw ponowoczesnych, jak i państw „upadłych”);
- mieszanie się tego co „krajowe” i „międzynarodowe” w państwach ponowoczesnych i słabych.

Oznacza to, że wszystkie ww. nowe wyzwania kwestionują realistyczną tezę o skutecznym sposobie ochrony państwa przed atakiem z zewnątrz poprzez wzmacnianie „twardej skorupy”, zapewniającej równocześnie dobrobyt społeczeństwa będącego wewnątrz (J. Herz, 1950). Powstaje więc potrzeba zrezygnowania

z, funkcjonującego w teorii stosunków międzynarodowych, podziału na to, co międzynarodowe i wewnętrzne.

Do tego należy także uwzględnić wyzwania badawcze, jakie dla studiów nad bezpieczeństwem, polityką i stosunkami międzynarodowymi stwarza pojawienie się silnych nurtów badawczych proponujących zajęcie się ochroną środowiska

---

<sup>30</sup> N. Onuf, *A Word of Our Making*, University of South Carolina Press, Columbia 1989; F. Kratochwil, *Rules, Norms and Decisions*, Cambridge University Press, Cambridge 1989; P. Katzenstein (red.), *The Culture of National Security: Norms and Identity in World Politics*, Columbia University Press, New York 1996; F. Kratochwil, *Rules, Norms and Decisions*, Cambridge University Press, Cambridge 1989. Zob także E. Adler, *Constructivism and International Relations*, [w:] W. Carlsnaess, Th. Risse, B.A. Simmons (red.), *Handbook of International Relations*, Sage, 2002, London s. 97–117.

przyrodniczego (ekologizm) i zagadnieniem równości płci kulturowej (*gender studies*, feminizm).

Istnieje potrzeba stosowania metodologii czerpiącej z różnych podejść i szukającej złotego środka. Oparcie się na ujęciach skrajnych nie pozwala objąć analizą całości podejmowanego zagadnienia badawczego. Dlatego, nie wglębiając się

w zawilości, zwłaszcza podejść postpozytywistycznych, warto odwołać się do wypośrodkowanego stanowiska w debacie metodologicznej, jakie kiedyś sformułował **Max Weber**. Definiując bliską naszej dyscyplinie (naukom o bezpieczeństwie) socjologię, stwierdził on, że jest to „nauka, która podejmuje próbę interpretacyjnego zrozumienia działań społecznych, aby w ten sposób dojść do przyczynowego wyjaśnienia ich kierunków i skutków”<sup>31</sup>. Z tej tezy Webera wynika, że badacze, aby efektywnie prowadzić badania zjawisk społecznych, powinni najpierw zrozumieć świat (*Verstehen*). Równocześnie jednak uważał, że „nie powinno im to przeszkadzać w formułowaniu hipotez i testowaniu teorii empirycznych mających wyjaśniać zjawiska społeczne”<sup>32</sup>.

**Najbardziej owocną metodologią badania bezpieczeństwa w warunkach dokonujących się zmian cywilizacyjnych wydaje się właśnie być sugerowana przez Webera droga od zinterpretowania i zrozumienia do wyjaśnienia zjawiska bezpieczeństwa różnych podmiotów. Jest to podejście najbliższe umiarkowanej wersji konstruktywizmu, uwzględniające jednak część tez realizmu i liberalizmu. Może stanowić ono swoistą metodologię „złotego środka”.**

Warte uwzględnienia są więc założenia tzw. miękkiego konstruktywizmu. **Przydatne wydaje się założenie, że świat społeczny jest tylko częściowo konstruowany przez byty fizyczne, a najważniejsze są stojące za nim idee i pojęcia – które te byty odzwierciedlają w umysłach ludzi.** Robert Jackson i Georg Sørensen jako przykład podają, że międzynarodowy system bezpieczeństwa składa się z terytoriów, ludności, broni i innych aktywów fizycznych. Jednak najbardziej się liczą idee i interpretacje, wedle których postrzega się te aktywa, organizuje się je i używa, np. w postaci sojuszy, sił zbrojnych itd. Czyli element fizyczny jest obecny, ale odgrywa rolę drugorzędną względem elementu intelektualnego, który wypełnia go treścią, rozplanowuje i organizuje. Np. **myśl związana z bezpieczeństwem międzynarodowym jest o wiele ważniejsza od składających się na nie zasobów fizycznych.** Bez czynnika intelektualnego nie mają one bowiem żadnego znaczenia – są jedynie rzeczami samymi w sobie<sup>33</sup>.

A zatem **bezpieczeństwo jest konstruktem społecznym** i jako takie nie jest obiektywne, lecz przynależy do tradycji badaczy. Tak więc rzeczywistość społeczna może być traktowana jako forma świadomości. Parafrazując główną tezę klasyków podejścia konstruktywistycznego, socjologów wiedzy Petera Bergera i

<sup>31</sup> M. Weber, *The Theory of Social and Economic Organization*, Free Press, New York 1964, s. 88.

<sup>32</sup> R. Jackson, G. Sørensen, wyd. cyt., s. 280.

<sup>33</sup> Tamże, s. 271.

Thomasa Luckmana, o tym, że percepcja rzeczywistości oparta jest na subiektywnym doświadczeniu komunikacyjnym jednostki (która buduje swój koncept rzeczywistości społecznej na podstawie wielokrotnych aktów komunikacji), można zauważyć, że bezpieczeństwo jest postrzegane przede wszystkim subiektywnie. Taki pogląd głosił przywoływany wyżej Ziemowit Jacek Pietraś, który posiłkował się przy tym modelem definiowania bezpieczeństwa, jaki zaproponował szwajcarski politolog Daniel Frei.

Próbując podjąć apel, jaki poczynili **Keith Krause** i **Michael William** na konferencji na Uniwersytecie w Toronto w maju 1994 r., o rozpoczęcie „krytycznych studiów nad bezpieczeństwem”<sup>34</sup>, liczni badacze na Zachodzie nie wypracowali jednak jednej metodologii w tym zakresie. Chociaż w badaniach zaczęły dominować różnorodne, szerokie i odmilitaryzowane ujęcia bezpieczeństwa, inspirowane teoriami postpozytywistycznymi, w tym epistemologią konstruktywistyczną, to jednak w dalszym ciągu swoją wartość eksplanacyjną zachowują ujęcia tradycyjne, preferujące zliberalizowaną wersję neorealizmu.

Często teoretycy formułują słuszny postulat połączenia dwóch podstawowych podejść badawczych, *wyjaśniania* i *rozumienia*, tak jak w socjologii proponował w końcu lat 70. XX wieku Anthony Giddens<sup>35</sup>. Na gruncie nauk o bezpieczeństwie nie jest to łatwe, jak się na pierwszy rzut oka wydaje. W dalszym ciągu dominują dwa odmienne podejścia, z których jedno proponuje *wyjaśnianie* świata, a drugie jego *rozumienie*. Spory między ujęciem pozytywistycznym a postpozytywistycznym stanowią w dalszym ciągu główną siłę napędową rozwoju teorii w naukach społecznych, w tym w badaniach nad bezpieczeństwem. Nie mniej ilościowo przybywa ujęć postpozytywistycznych, które stają się coraz bardziej modne. W badaniach bezpieczeństwa mają one wzrastającą przydatność przede wszystkim z tego powodu, że następuje mnożenie się nowych wyzwań i zagrożeń, oraz zaciera różnica między wewnętrznym i zewnętrznymi aspektami bezpieczeństwa różnych podmiotów. Dlatego perspektywa całościowego i interdyscyplinarnego ich badania wydaje się koniecznością.

<sup>34</sup> Po konferencji wydali oni książkę pt. *Critical Security Studies: Concepts and Cases*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1997. Zob. także D. Mutimer, *Critical Security Studies: A Schismatic History*, [w:] A. Collins (red.), wyd. cyt., s. 53–74.

<sup>35</sup> A. Giddens, *Critical Issues in Social Theory*, Macmillan, London 1979, rozdz. 2. R. Jackson, G. Sørensen (wyd. cyt., s. 280) twierdzą, że ponieważ społeczna natura stosunków międzynarodowych jest oczywista, zatem nauka o stosunkach międzynarodowych jako dyscyplina naukowa „nie jest skazana na okrutny wybór między skrajnymi wersjami pozytywizmu i postpozytywizmu. Może funkcjonować przyjmując wypośredkowane stanowisko metodologiczne pomiędzy obiektywizmem a subiektywizmem, między wyjaśnianiem a rozumieniem [interpretowaniem – R.Z.]”. Proponują przyjąć metodologię wypośredkowaną między skrajnymi postawami.

## SUMMARY

## ON IDENTITY OF SECURITY SCIENCES

*Security is the key notion in the new discipline of security sciences. This term is a subject-matter category and refers to various social life participants, starting from an individual through large social groups, including organizational structures (institutions) representing single people and various social groups (states, nations, societies, international systems). Security is an existential need, i.e. connected with a particular individual's existence. This need has a complex character and involves fulfilling such detailed needs as existence (survival/self-preservation), entirety, identity, independence, peace, possession and certainty of functioning and development.*

*In the most general meaning, security may be defined as certainty of existence, possession, functioning and development of a subject. This certainty results not only from the lack of threat (it does not appear or is eliminated) but it also arises due to creative activity of a given subject and it changes with time, thus it shows the nature of a social process.*

*Three dimensions of security can be differentiated: referring to the subject, object and functioning (process). Thus in the dimension referring to the subject, security means the certainty of existence and survival for a particular social life participant. In the dimension referring to the object it means the certainty of its possession status (identity including) and opportunities (freedoms) of development. In the functional dimension, security involves changing in time subjective and objective security aspects, i.e. certainty of functioning as well as development of a given subject.*

*In a traditional approach security is considered in the context of threats and is associated with the use of force and constraint (coercion). Today, however, the approach to the character and kinds of force and constraint are changing and security perception is evolving. The feature of this evolution is the broadening of the security dimensions pertaining to the subject, object and functioning. It is commonly defined as demilitarization and extension of the security scope and content.*

*The main security paradigms in social sciences include realism, liberalism (idealism) and constructivism. Attempting to answer the key question on the security sciences' identity, the author proposes applying the way suggested by Max Weber from interpretation, and understanding to explaining the security phenomenon of various subjects. This approach is close to a moderate version of constructivism, however, taking into account realism and liberalism. It may create a specific methodology of a "golden mean" in security sciences.*